

Sygn. akt II K 256/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSR Jacek Kulesza

Protokolant – Rafał Kawałowski

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016r., 30 września 2016 r.

sprawy **L. M. (1)** urodzonego (...) w I.,

syna J. i H. z d. J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 listopada 2014 roku w miejscowości Z. województwa (...) powiatu (...) na drodze publicznej, ul. (...) kierował samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości co potwierdziło przeprowadzone badanie urządzeniem (...) z wynikiem I próbie – 1,32 mg/l, II próbie – 1,27 mg/l, III próbie – 1,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu dopuścił się będąc wcześniej skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w sprawie o sygn. akt II K 1004/10, oraz dopuścił się czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego przez Sąd Rejonowy w I. w sprawie o sygn. II K 1004/10,

tj. o czyn z art. 178 A § 4 k.k.,

orzeka

1. Oskarżonego **L. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 2014 roku skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat od uprawomocnienia się orzeczenia;
3. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłat i pozostałych kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 256/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W listopadzie 2014 r. **L. M. (1)** mieszkał w mieszkaniu pracowniczym przy ul. (...) w miejscowości Z., w województwie (...).

W dniu 30 listopada 2014r. funkcjonariusze policji P. P. oraz M. G. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym w miejscowości Z. w województwie (...).

Około godz. 08:40 Ł. M. (1) kierował samochodem marki V. (...) o nr rej (...) po drodze publicznej. Jadąc w Z. ul. (...) od ul. (...) nie zastosował się do znaku pionowego D3. Na skutek nie zastosowania się do ww. znaku, Ł. M. (1) został zatrzymany do kontroli przez funkcjonariuszy Policji P. P. oraz M. G.. W trakcie kontroli Ł. M. (1) nie miał przy sobie dokumentów oraz była wyczuwalna od niego wyraźna woń alkoholu. Funkcjonariusze w trakcie pełnionej służby nie dysponowali urządzeniem alcosensor, wobec czego oskarżony został przewieziony na komendę policji w Z. w celu przeprowadzenia badania stanu trzeźwości.

Na miejsce zdarzenia został wezwany ojciec oskarżonego J. M., któremu został oddany do dyspozycji pojazd V. (...).

Po przewiezieniu na komendę Ł. M. (1) został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami: w I próbie przeprowadzonej o godz. 10:20 - 1,32 mg/l, II próbie przeprowadzonej o godzinie 10:22 - 1,27 mg/l oraz w III próbie przeprowadzonej o godzinie 10:46 - 1,26 mg/l.

Ł. M. (1) w dniu 15 lutego 2011 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w I. w sprawie o sygn. akt II K 1004/10 za popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. na karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący cztery lata oraz karę 20 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda stawka. Wobec oskarżonego orzeczono także świadczenie pieniężne w wysokości 50 zł na rzecz PS ZOZ Szpital (...) L. B. w I. oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości. Wobec oskarżonego orzeczono także środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres czterech lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 22 lutego 2011 r. Orzeczony wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w przedmiotowej sprawie przestał obowiązywać od dnia 23 lutego 2015 r.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.2),
- świadectwa wzorcowania (k.3)
- zeznań świadka P. P. (k.5-6, 91v-92v)
- zeznań świadka M. G. (k. 32-33, 92v-93)
- odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dn. 15 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt II K 1004/10 (k. 12-12v)

Oskarżony Ł. M. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to nie on kierował pojazdem V. (...) o nr rejestracyjnych (...), lecz był to jego kolega, z którym mieszkał w hotelu pracowniczym w Z. przy ul. (...). Oskarżony wyjaśnił, że na miejscu kierowcy usiadł dopiero po przyjechaniu przed sklep, zaś obok siedział pasażer. Przedstawioną wersję wydarzeń oskarżony podtrzymał przed sądem. Wyjaśnił, że nie kierował pojazdem V. (...) krytycznego dnia i miejsce kierowcy zajął dopiero po zakupie alkoholu w sklepie monopolowym, a obok niego siedział kolega, który kierował. Oskarżony wyjaśnił, że kolega, który z nim pojechał po alkohol był jego znajomym z hotelu pracowniczego. Oskarżony nie podał jednak danych kolegi, ponieważ twierdził, że znał go zbyt krótko, gdyż w hotelu pracowniczym mieszkał zaledwie kilka dni. Natomiast po powrocie do rodzinnego miasta oskarżony nie interesował się danymi kolegi, gdyż nie przypuszczał, iż może zostać skierowany do sądu przeciwko niemu akt oskarżenia. Samochód jego koledze pożyczył ojciec, zaś odległość do sklepu wynosiła 800m-1 km.

Wyjaśnienia oskarżonego w ocenie sądu nie zasługują na wiarygodność, albowiem stanowią one jedynie linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania.

Przede wszystkim sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), a był jedynie był wcześniej jego pasażerem, zaś dopiero pod sklepem usiadł na miejscu kierowcy gdyż stoi to w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez świadków P. P. i M. G., którzy dokonali zatrzymania oskarżonego do kontroli.

Funkcjonariusze policji zeznali, że nie dokonywali kontroli stojącego samochodu, lecz zatrzymali kierowcę pojazdu, który nie zastosował się do znaku drogowego D3.

Na wiarę nie zasługuje również wyjaśnienie oskarżonego, że jechał z kolegą z hotelu pracowniczego, ponieważ nie był w stanie wskazać jego danych osobowych tłumacząc, że znał go zbyt krótko. Wyjaśnienie takie jest niewiarygodne z tego względu, że w interesie oskarżonego leżało znać lub też dowiedzieć się później danych osoby, która popełniła przestępstwo, o które najpewniej miał być oskarżony Ł. M. (1). Tym bardziej, że oskarżony po powrocie do kwatery pracowniczej miał wystarczającą ilość czasu, żeby porozmawiać z rzekomym kolegą oraz poprosić lub ewentualnie nakłonić go do tego, aby to ten przyznał się do popełnienia czynu czy też dowiedzieć się jakie są dane kolegi, aby móc je wskazać w trakcie przesłuchania na policji czy też przed sądem. Oskarżony nie podjął takich kroków, pomimo, iż wyjaśnił, iż „Jak wróciłem z Policji spotkałem tego kolegę i jeszcze razem piliśmy” (k. 91), jednak w ocenie sądu nie dlatego że nie chciał lecz dlatego, że takiej osoby w pojeździe tego dnia z nim nie było.

W sprzeczności z wyjaśnieniem, że oskarżony nie kierował sam samochodem stoją także zeznania funkcjonariuszy policji, którzy zeznali, że oprócz oskarżonego nie było w pojeździe innych osób.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. P. (k. 6, 91v-92v) i M. G. (k. 33, 92v-93), którzy jako funkcjonariusze policji zatrzymali oskarżonego do kontroli krytycznego dnia. Świadkowie przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego zeznali, że w trakcie pełnienia służby w dniu 30 listopada 2014 r., na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) zauważyli pojazd, który nie zastosował się do znaku D3, wobec czego niezwłocznie zatrzymali ww. pojazd do kontroli. Następnie kierującego pojazdem – Ł. M. (1), który był jedyną osobą znajdującą się w samochodzie (o czym wyraźnie zeznał M. G.) wylegitymowano. Świadkowie zgodnie zeznali, że od Ł. M. (1) była wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu. Z uwagi na fakt, że funkcjonariusze nie dysponowali urządzeniem A., zawieźli oskarżonego na komisariat policji w Z., gdzie został poddany badaniu alkosensorem. Samochód zaś pozostawili do dyspozycji ojca oskarżonego - J. M.. Świadkowie przed sądem wprawdzie wskazali, że nie pamiętają interwencji z udziałem oskarżonego Ł. M. (1), gdyż nie są w stanie zapamiętać wszystkich podejmowanych interwencji w czasie pełnionych służb. Twierdzili natomiast, że skoro widnieją ich podpisy na protokołach przesłuchań oraz protokołach podejmowanych czynności, interwencja taka z ich udziałem na pewno miała miejsce. Każdy ze świadków zeznał także, że został zatrzymany samochód jadący po drodze publicznej, nie zaś stojący przed sklepem, co nastąpiło zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zeznali także, że w sytuacji, gdy zatrzymana osoba nie jest sama w pojeździe oraz nie przyznaje się do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości legitymowani są również pasażerowie. W tym miejscu warto zacytować zeznania P. P. „Taktyka naszej służby, podejmowanych interwencji i zatrzymywania pojazdów drogowych wyklucza sytuację, że podjeżdża się do pojazdów, które stoją, a osoby siedzące na miejscu kierowcy traktuje się jako kierującego. Zawsze musimy zobaczyć, że ktoś jedzie, a przynajmniej, że się toczy nawet 1 km/h. Z mojego punktu widzenia nie ma więc takiej możliwości, żeby osobę znajdującą się na miejscu kierowcy w pojedzie, który nie jest w ruchu potraktować jako kierującego. Nigdy tak nie zrobiłem. Na wszelkich kursach i szkoleniach wskazują nam, że jest to karygodne.” K. 92

W ocenie sądu zeznania ww. świadków zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością w całości. Przede wszystkim wskazać należy, że są one ze sobą zbieżne i znajdują potwierdzenie w dokumentach pozostających w aktach sprawy w postaci protokołu zatrzymania oskarżonego oraz protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 2). W tej sytuacji z zeznań świadków wynika wyraźnie, iż Ł. M. (1) kierował pojazdem oraz nie było w pojeździe innych osób.

Świadek J. M. (k. 111 – 113) zeznał, że krytycznego dnia pożyczył koledze z kwatery pracowniczej kluczyki do swojego samochodu w celu zrobienia zakupów w sklepie oddalonym od hotelu ok. 1,5 – 2 km. Jako pasażer tego samochodu miał jechać jego syn Ł. M. (1). Zeznał, że mężczyzna, któremu użyczył samochodu nie był mu dobrze znany.

Zdaniem sądu zeznania złożone przez świadka nie zasługują na wiarygodność. Po pierwsze świadek minął się z prawdą odnośnie godziny, w jakiej rzekomo użyczył koledze samochodu. Wskazał początkowo, że było to po południu, bo po pracy gotował sobie obiad. Wskazywał również że było to po pracy a ten dzień to była niedziela. Zeznania świadka w tym zakresie nie są zbieżne z ustalonym, na podstawie dokumentów, stanem faktycznym. Jak wynika bowiem z

protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, oskarżony był na komendzie policji w Z. badany po raz pierwszy o godz. 10:20, wobec czego zdarzenie miało miejsce w godzinach porannych, nie zaś jak wskazał świadek po południu. Ponadto oskarżony był transportowany na komendę, czyli jego zatrzymanie nastąpiło zdecydowanie wcześniej niż użycie po raz pierwszy urządzenia A.. Zeznania świadków P. P. i M. G. potwierdzają również, że oskarżony został zatrzymany do kontroli w godzinach porannych, tj. ok godz. 08:40.

Kolejną okolicznością, która również budziła wątpliwość sądu było wskazanie przez świadka, że użyczył on samochodu koledze, z którym mieszkał w jednym hotelu, jednak mimo to nie był w stanie wskazać dokładnych danych osobowych kolegi, podając jedynie imię – L.. W ocenie sądu zeznania świadka również w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie, gdyż z doświadczenia życiowego wynika, że generalnie nie użycza się samochodu, tym bardziej mało znanym osobom co do których nie wiadomo jak jeżdżą, i do jazdy w błahym celu. Zatem mało prawdopodobnym jest, aby świadek użyczył samochodu osobie, którą znał jedynie kilka dni, tym bardziej iż samochód nie był potrzebny do przewiezienia jakiś ciężkiej lub dużej gabarytowo rzeczy. Bardziej prawdopodobną sytuacją jest zawieszenie grzecznościowo danej osoby celem zrobienia przez nią zakupów. Nie mniej istotny jest też fakt, że odległość dzieląca miejsce zamieszkania świadka od sklepu była niewielka bo ok. 1 km. (jak wyjaśnił oskarżony), dlatego też tego tym mniej prawdopodobne jest, że świadek do przebycia takiej odległości pożyczalby samochód.

Uwadze sądu nie uszło jednak, że zeznania złożone przez J. M. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, jednakże w ocenie sądu z uwagi na bliskie relacje rodzinne między oskarżonym a świadkiem, oczywiste jest, że świadek przedstawia wersję wydarzeń zbieżną z wyjaśnieniami złożonymi przez syna, tym samym próbując mu pomóc w uniknięciu kary za popełniony występki. Na zakończenie wskazać należy, iż świadek odbierając samochód nie zorientował się, że syna podejrzewano o jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości i nie uzyskał takiej informacji od syna później co jest rzeczą mało możliwą. W takiej bowiem sytuacji również winien podjąć działania w celu wskazania domniemanego kierowcy Policji.

Zeznania złożone przez świadka A. S. (k. 22, 111), nie przyczyniły się do ustalenia okoliczności niniejszej sprawy, albowiem świadek zeznała, że nie ma wiedzy o tym, aby w wynajmowanych przez nią pokojach mieszkała osoba o danych Ł. M. (1), gdyż wynajmowała mieszkanie firmie i nie kontrolowała ani nie ewidencjonowała, kto w nim zamieszkiwał. Osoba oskarżonego była jej obca.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala uznać z całą stanowczością, że Ł. M. (1) popełnił występki określony w art. 178a § 4 k.k.

Występki z art. 178a § 4 k.k. dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, jeżeli wcześniej był prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub 355 § 2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Oskarżony Ł. M. (1) będąc bowiem uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w sprawie II K 1004/10, w czasie obowiązywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w wyżej wymienionej sprawie, znajdując się w stanie nietrzeźwości w dniu 30 listopada 2014 r. kierował samochodem osobowym V. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) w Z.. Badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzone urządzeniem elektronicznym dały wyniki: 1,32 mg/l, 1,27 mg/l oraz 1,26 mg/l (k. 2). W myśl art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Wskazane powyżej wyniki badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu jednoznacznie wskazują, że przewidziane w art. 115 § 16 k.k. normy, oskarżony wyraźnie przekroczył.

Wskazać jednocześnie należy, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny z dnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przez Ł. M. (1) przypisanego mu czynu zabronionego. Przepisy ustawy karnej obowiązujące w dniu 16 sierpnia 2014 r. były bowiem względniejsze dla oskarżonego chociażby z uwagi na obligatoryjność, w świetle obowiązujących przepisów, orzeczenia wobec sprawy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. świadczenia pieniężnego w kwocie nie niższej niż 10.000 zł oraz konieczność orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd uznając winę oskarżonego jako nie budzącą wątpliwości skazał oskarżonego i wymierzył mu karę pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą Ł. M. (1) sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu przejawiający się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał oraz w rodzaju naruszonych przez niego dóbr, a także reguł ostrożności. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu czynu dopuścił się on działając w zamiarze bezpośrednim. Doskonale wiedział on bowiem, że prowadząc pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości. Także nagminność przestępstwa prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości stanowi okoliczność obciążającą Ł. M. (1). Ponadto do okoliczności obciążających oskarżonego sąd zaliczył jego uprzednią karalność. Zachowanie przypisane oskarżonemu w kontekście jego uprzedniej karalności jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżony wyjątkowo lekceważył sobie kwestię przestrzegania norm prawnych. Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał też na uwadze fakt, że zawartość alkoholu w jego organizmie aż pięciokrotnie przekraczała normę wskazaną w przepisie art. 115 § 16 k.k.. Podkreślić należy też, iż oskarżony został przebadany półtorej godziny od zatrzymania, zatem o godz. 8.40 stopieni nietrzeźwości był na pewno wyraźnie wyższy.

W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara spełni wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że kary tej nie można uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 178a § 4 k.k. grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Sąd orzekł wobec Ł. M. (1) karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd może zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Dotychczasowy sposób życia Ł. M. (1), w szczególności fakt uprzedniej jego karalności, nie pozwolił sądowi przyjąć w stosunku do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. W tym miejscu należy też zauważyć, że w myśl przepisu art. 69 § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 2014 r., wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Tak więc w realiach niniejszej sprawy tym bardziej nie mogło być mowy o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu.

W myśl przepisu art. 42 § 2 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 2014 r., sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. W przekonaniu sądu wskazane powyżej okoliczności, w tym w szczególności fakt, że oskarżony już uprzednio był skazany za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. spowodowały, że zasadnym było orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

O kosztach sądowych sąd orzekł mając na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że sytuacja majątkowa oskarżonego nie pozwala mu na ich uiszczenie tym bardziej, iż Ł. M. został skazany na karę pozbawienia wolności bez jej warunkowego zawieszenia.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku.